



**ANETA GŁADYS** – konsultant ds. języków obcych w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie, koordynator międzywydziałowego zespołu w zakresie języków obcych w MSCDN, lider regionalny w Sieci ekspertów ogólnopolskiego programu doskonalenia nauczycieli języka niemieckiego DELFORT, realizowanego przez Goethe-Institut w Warszawie oraz ORE, nauczyciel dyplomowany.

## RECENZJE

### W SZKOLE WCALE NIE CHODZI O SZKOŁĘ

Ewa Radanowicz

Wydawnictwo SENSOR Justyna Radanowicz  
2020



Już jako mała dziewczynka lubiła chodzić własnymi ścieżkami. Idąc do szkoły, wybierała często drogę na skróty przez piękne okolice, przez park, las, polne drogi. I zdarzało się, że świat wokół tak bardzo ją interesował i zajmował, że na miejsce docierała spóźniona – w trakcie lekcji lub już po ich zakończeniu. Kiedy zaś szła z innymi dziećmi, to te pod jej wpływem również wybierały bardziej pasjonujące zajęcia, jak np. grzybobranie zamiast nudnych lekcji. Nauczyciele nie doceniali jej naturalnej ciekawości. Otrzymywała uwagi do dzienniczka, a rodzice często byli wzywani z jej powodu do szkoły. Potrafili jednak rozmawiać z nią od najmłodszych lat i zamiast karcić, tłumaczyli, jakie postępowanie jest właściwe. Wierzyli w nią i wspierali.

Swoje świetne zdolności do przewodzenia innym wykazywała już podczas zabawy z dziećmi z okolicy. Wymyślała im różne zadania, ustalała zasady, „uczyła” kolegów traktowania jej z respektem, kiedy nie chcieli się podporządkować, smagając ich pokrzywami po nogach.

## RECENZJE

Wspominając własne dzieciństwo, określa je jako swobodne i bardzo szczęśliwe. Spędzone na świeżym powietrzu i w ruchu. W sprzyjającym dla rozwoju otoczeniu, stworzonym przez wyrozumiałych rodziców, którzy pozwalali jej być sobą. Bez przymusu i konieczności sprostania ich wyobrażeniom czy oczekiwaniom.

Dziś jest dyrektorem szkoły podstawowej, którą przed laty ukończyła. I chociaż sama nie czuła się w szkole dobrze, a może właśnie dlatego, stworzyła autorski model zmiany szkoły oparty na trzech najważniejszych wartościach: godności, zaufaniu i odpowiedzialności.

Ewa Radanowicz, bo o niej mowa, w swojej książce pt. „W szkole wcale nie chodzi o szkołę” zabiera czytelnika w niezwykłą podróż do specjalnie zaaranżowanych i wyposażonych w szkole miejsc z niepowtarzalnym klimatem, jak np. „sklep kolonialny” z przyprawami, smakami i zapachami z różnych rejonów świata, ukazując ich przydatność w tworzeniu środowiska sprzyjającego komunikacji, współpracy, uczeniu się.

Opisuje też najważniejsze zagadnienia związane z procesem zmiany szkoły w Radowie Małym i wprowadzeniem innowacji w zakresie programowym, metodycznym i organizacyjnym, tzw. „trójpolówki”, tj. pracy w grupie w pracowniach tematycznych, pracy indywidualnej w Biurze Pracy Indywidualnej oraz zajęć w tradycyjnej formule z nauczycielem-mistrzem. Szczególnie interesujące są opisy doświadczeń związane z budowaniem systemu wsparcia i profilaktyki zdrowia psychofizycznego. Dbłość o dobrostan uczniów i nauczycieli jest bardzo ważnym aspektem codziennego funkcjonowania szkoły i przekłada się na jakość ich życia oraz uzyskiwane efekty.

W rozdziale „Autorskie programy” przedstawia metodę Projektowanych Okazji Edukacyjnych (POE), z powodzeniem wdrażaną w SP w Radowie Małym, której istotą jest nauczanie wielozmysłowe i wykorzystanie różnorodnych działań mających na celu rozwijanie umiejętności praktycznych, intelektualnych i społecznych uczniów. Lista korzyści indywidualnych i zespołowych zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli jest dzięki POE nie do przecenienia, warto się zainspirować. Autorka wyjaśnia też różnicę pomiędzy pracą projektową a POE.

Lektura relacji z wyjazdów do ciekawych edukacyjnie miejsc, zarówno w Polsce, jak i za granicą, może stanowić punkt wyjścia do własnych przemyśleń i refleksji czy poszukiwania pomysłów i rozwiązań.

Dla dyrektorów, liderów planujących zmianę szczególnie pomocny może być rozdział pt. „Jak zmieniać szkołę krok po kroku”. Zgodnie z intencją autorki zawiera on uniwersalne wskazówki spokojnego dochodzenia do własnych rozwiązań i wprowadzania jakościowych zmian.

Przed lekturą książki warto się zastanowić i odpowiedzieć sobie na pytanie: O co chodzi w szkole? – bo sądzę, że zgadzamy się ze stwierdzeniem autorki, że w szkole wcale nie chodzi o szkołę. ●



**ANNA KRUSIEWICZ** jest nauczycielem konsultantem w zakresie języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku. Koordynatorka wielu projektów. Prywatnie i zawodowo – pasjonatka gier planszowych, zwłaszcza takich, które można wykorzystać edukacyjnie.

### **NOWE CYFROWE DZIECIŃSTWO**

Jordan Shapiro

Książka wydana w 2018 roku w Stanach Zjednoczonych do polskiego czytelnika trafiła dwa lata później. Sam autor nie przeczuwał raczej, że w roku 2020 stawiane przez niego tezy zostaną skonfrontowane z rzeczywistością. Sytuacja wymusiła poniekąd zmiany, jakie postuluje Shapiro. Aktywność online i offline, synchroniczne i asynchroniczne tryby uwagi; *blended learning*, *flipped classroom*. W części poświęconej szkole stawia tezę, że dzisiejsi uczniowie potrzebują umiejętności koncentracji odpowiadającej nowym kontekstom gospodarczym i technologicznym. Nazywa ten typ aktywności „zaangażowaniem kropla po kropli” lub trybem asynchronicznym, który jest charakterystyczny dla działań niewymagających obecności uczniów w określonym czasie lub miejscu. To z kolei przygotowuje do interakcji bezpośrednich, jak i korzystania z dobrodziejstw świata cyfrowego.

Dorośli często czują się bezradni w konfrontacji z urządzeniami cyfrowymi. Lęk przed nowym nie jest niczym niezwykłym. Te lęki są starsze niż nam się wydaje – towarzyszą ludzkości od zawsze. Dość przywołać – za autorem – słowa Sokratesa, który wątpił w wartość zapisywania tekstów. Książka Shapiro pomaga ten lęk oswoić, zarówno rodzicom, jak i nauczycielom. Za kluczowe dla procesu wychowawczego uważa wejście w cyfrowy świat

„nowej opowieści” i „nowej zabawy” naszych dzieci, współuczestniczenie w tym „rytuale”. Jednocześnie zarzuca dorosłym, że są tak mocno przywiązani do obrazu „nastoletniości” sprzed lat, że czują opór przed „nowym dzieciństwem” własnych dzieci. Autor zadaje pytanie, czy nie jest tak, że przywiązujemy się do łączenia konkretnych zestawów narzędzi z kolejnymi etapami rozwojowymi. Czas zainteresować się ruchami palców na ekranie – tak jak kiedyś skupialiśmy się na staranności pisma. (...) Odrzucanie możliwości, jakie oferują nam współczesne technologiczne rozwiązania, wydaje się szaleństwem. Niewątpliwie, zmiana dokonuje się teraz. Zmiany na poziomie struktury społecznej, zmiana modelu dzieciństwa. Shapiro pokazuje, jak pojęcie czasu determinuje nasz sposób działania. Łączy to z przestarzałą – jego zdaniem – koncepcją godzin lekcyjnych i pyta, czy koncentracja musi być tak ściśle powiązana z rytmem wyznaczanym przez zegar.

Książka niewątpliwie jest nawoływaniem do zmiany w postrzeganiu nowych technologii. Na pewno warto przyjrzeć się sobie w tym kontekście, czasem nie zgodzić się z autorem, czasem ulec jego optymistycznym tezom. Jedno pozostaje niezmiennie – dla własnych dzieci trzeba być autorytetem. I – jak radzi doktor Shapiro – zachowywać się zgodnie ze swoimi wartościami, także online. ●